

Sprzeczność klauzuli poufności z zasadami współzycia społecznego jedynie wyjątkowo

Korzystanie z zasad współzycia społecznego jako podstawy uznania czynności prawnej za nieważną wymaga zachowania szczególnej ostrożności. Sąd, przyjmując taką sprzeczność, powinien ustalić, na czym polega ta sprzeczność (jaka konkretnie zasada została naruszona), przez kogo, w jaki sposób i na czym samo naruszenie polega i z jakich przyczyn. Odwołanie się ogólnie do klauzul generalnych, czy wartości przez nie chronionych, może prowadzić do niedopuszczalnej arbitralności w stosowaniu prawa i w rezultacie spowodować naruszenie zasady pewności obrotu, która w gospodarce rynkowej ma zasadnicze znaczenie.

Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego występuje dopiero wtedy, gdy umowa nie respektuje określonego zakazu znajdującego głębokie uzasadnienie aksjologiczne – moralne, tj. zawiera treść lub cel moralnie zakazany oraz gdy nie zawiera treści wynikającej z normy o charakterze moralnym, np. narusza wolność człowieka, swobodę działalności gospodarczej, równość stron, wolną konkurencję, godzi w rodzinę lub dobro dziecka.

Wyrok SN z 12.10.2017 r., IV CSK 660/16, Legalis

Stan faktyczny

- W niniejszej sprawie powódka – spółka energetyczna¹ – żądała zapłaty 100 000 zł wraz z odsetkami tytułem kary umownej za naruszenie obowiązku lojalności i poufności, wynikających z umowy przedwstępnej zawartej z pozwaną. Umowa przedwstępna dotyczyła sprzedaży nieruchomości pozwanej na rzecz Spółki w celu realizacji inwestycji – budowy elektrowni węglowej. Przed zawarciem umowy Spółka przedstawiła pozwanej propozycję nabycia nieruchomości, na co pozwana wyraziła zgodę. W konsekwencji został jej przedstawiony projekt umowy przedwstępnej, który był wcześniej wynegocjowany z innymi właścicielami sąsiednich działek.
- W umowie zawarto zobowiązanie do zachowania poufności wszelkich informacji uzyskanych przez drugą stronę w jakikolwiek sposób, w tym podczas negocjacji umowy związanych z projektem, jak również innymi projektami kupującego. Naruszenie klauzuli poufności miało skutkować obowiązkiem zapłaty kary umownej w wysokości 100 000 zł. Dodatkowo w umowie strony zawarły zobowiązanie do współpracy w zakresie procedur inicjujących przez kupującego w związku z realizacją inwestycji, w tym do niepodejmowania działań, które mogłyby

- w jakikolwiek sposób opóźnić, utrudnić lub uniemożliwić realizację projektu. Bezpośrednio przed podpisaniem projektu przedstawiciel spółki oraz notariusz udzielali pozwanej wyjaśnień dotyczących postanowień umowy, w tym również kwestii związanych z klauzulą poufności.
- Niedługo po zawarciu umowy przedwstępnej pozwana przekazywała mieszkańcom sąsiadujących nieruchomości informacje dotyczące inwestycji, w tym informacje o cenie nabycia nieruchomości, oraz pokazywała im dokumenty otrzymane od Spółki, wskazujące m.in. na miejsce położenia elektrowni i jej charakter. Co więcej, pozwana była jedną z osób jawnie przeciwstawiających się budowie elektrowni – rozwieszała plakaty informacyjne, zbierała podpisy przeciwników elektrowni, kierowała do burmistrza pisma i listy protestacyjne. W związku z działaniami pozwanej Spółka, przed wytoczeniem powództwa, dwukrotnie kierowała do niej wezwania do zaprzestania naruszeń postanowień umownych, tj. zobowiązania lojalności oraz zachowania poufności.
- Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo Spółki. Zauważył, że umowa nie mogła naruszać zasady swobody umów, gdyż strony uwzględniły jej treść w drodze negocjacji,

¹ Dalej jako: Spółka.

więc miały wpływ na jej postanowienia. Ze względu na przedmiot umowy sąd ten uznał, że zobowiązanie do zachowania poufności było uzasadnione, co więcej, w żaden sposób nie naruszało interesu pozwanej. Odmienną wykładnię przyjął Sąd Apelacyjny, który oddalił powództwo Spółki, uznając za zasadny zarzut pozwanej dotyczący nieważności umowy. Uznał klauzulę poufności zawartą w umowie przedwstępnej za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego z uwagi na to, że termin „informacje poufne” został sformułowany bardzo szeroko, zatem był nieprecyzyjny, co wiązało się z możliwością manipulowania karą umowną przez drugą stronę.

Uzasadnienie (wyciąg)

- Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu II instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Zdaniem SN w zaistniałym stanie faktycznym nie było podstaw do oddalenia powództwa Spółki, a Sąd Apelacyjny dokonał niewłaściwej analizy stosunku umownego istniejącego pomiędzy stronami.
- Sąd Najwyższy zauważył, że pozwana nie eksponowała okoliczności, które mogłyby wskazywać na możliwość zastosowania w sprawie art. 58 § 2 KC. Z tego względu podkreślił, że skoro Sąd Apelacyjny dostrzegł takie okoliczności, powinien był w ustaleniach przytoczyć precyzyjnie zakwestionowane postanowienia umowne i dokonać wykładni umowy stron na podstawie reguł interpretacji czynności prawnych wyrażonych w art. 65 § 1 oraz 2 KC i dopiero taki wynik wykładni odnieść do normy zawartej w art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ KC. Sąd Najwyższy wskazał, że w pierwszej kolejności trzeba naświetlić tzw. kontekst umowny, następnie zaś kontekst sytuacyjny.
- Ponadto SN spostrzegł, że pozwana nie tylko zaniechała wykonywania zobowiązań umownych, lecz także czynnie i długotrwale sprzeciwiała się realizacji inwestycji.
- Sąd Apelacyjny nie rozważył istotnej dla stosowania art. 58 § 2 KC kwestii, wynikającej z ustaleń, że zadaniem projektu jest zmniejszenie deficytu energii elektrycznej i poprawa bezpieczeństwa energetycznego Polski, więc należało dojść do wniosku, że za realizacją projektu przemawia interes ogólnospołeczny.

Komentarz

- Zgodnie z art. 353¹ KC strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przepis ten ustanawia z jednej strony ogólną zasadę zezwalającą podmiotom prawa na ułożenie umowy zgodnej z ich wolą, z drugiej – w sposób negatywny zakreśla granice, których nie mogą przekraczać².

- Przedmiotem zainteresowania SN w opisanym orzeczeniu była ostatnia z wymienionych granic swobody umów, tj. **zasady współzycia społecznego**. Przyjmuje się, że zasady współzycia społecznego to zasady uczciwego postępowania, powszechnie uznawane przez ogół społeczeństwa³. Mówi się o nich jako o zasadach słuszności (lojalności) kontraktowej, przy czym podkreśla się, że zasady te będą różne w określonych sytuacjach, przede wszystkim ze względu na status podmiotów zawierających umowę – inaczej w ich świetle oceniana będzie umowa pomiędzy profesjonalistami, inaczej zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem⁴. Skutkiem przekroczenia ww. granic swobody kontraktowania może być nieważność umowy (art. 58 KC).
- Z tego względu SN podkreślił, że **ocenę co do ewentualnej nieważności umowy zawsze należy poprzedzić przedstawieniem tzw. kontekstu umownego**, tj. analizą zgodnego celu i rzeczywistego zamiaru stron umowy. **Kiedy znany jest już ten kontekst, możliwa jest dalsza ocena umowy, która będzie uwzględniała kontekst sytuacyjny. Dopiero ustalenie obydwu z nich pozwala właściwie przejść do oceny postanowień umowy pod kątem ich ewentualnej nieważności ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego.**
- W tym aspekcie warto zwrócić uwagę na wcześniejsze orzeczenia SN w tym zakresie, gdzie podkreślał on, że: „zgodność czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego jest zawsze zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku, zasady współzycia społecznego są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z konkretnymi okolicznościami faktycznymi”⁵. Niewątpliwie należy się zgodzić z taką wykładnią, gdyż abstrakcyjna ocena postanowień umowy bez ustalenia woli stron, a także stanu faktycznego sprawy może prowadzić do błędnych wniosków, jak miało to miejsce przy orzekaniu w omawianej sprawie przez sąd II instancji.
- Ponadto SN zaznaczył, że aby zakwestionować dane postanowienie umowy konieczne jest powołanie się na konkretną zasadę, z którą miałyby być ono sprzeczne. Tym samym SN potwierdził, że **sprzeczność czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego może mieć miejsce jedynie wyjątkowo, wtedy, kiedy przemawiałoby za tym głębokie uzasadnienie aksjologiczne**⁶. Jak pokazuje orzecznictwo i piśmiennictwo, o zaistnieniu takiej sprzeczności może być mowa np. wtedy, kiedy zawarta

² P. Machnikowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2017, Legalis, komentarz do art. 353¹ KC.

³ Wyrok SN z 23.5.2013 r., IV CSK 660/12, Legalis.

⁴ M. Saffjan [w:] Kodeks cywilny. T. I. Komentarz do art. 1–449¹⁰, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, Legalis, komentarz do art. 353¹ KC.

⁵ Wyrok SN z 14.9.2016 r., III CSK 339/15, Legalis.

⁶ Wyrok SN z 28.1.2016 r., I CSK 16/15, Legalis.

umowa nie jest wynikiem swobodnej decyzji stron, a na jej zawarcie miała wpływ np. presja ekonomiczna, kiedy doszło do świadomego wykorzystania przez kontrahenta swojej przewagi względem drugiej strony⁷, w przypadku gdy została zastrzeżona możliwość jednostronnej zmiany postanowień umowy bez zgody drugiej strony⁸.

- Jak wynika ze stanu faktycznego omawianej sprawy, doszło tam do zderzenia różnych wartości. Z jednej strony był to interes Spółki do zachowania w poufności informacji dotyczących inwestycji, z drugiej – interes lokalnej społeczności polegający na tym, że ma ona prawo do wiedzy co do planowanych inwestycji mogących mieć wpływ na środowisko, w którym zamieszkuje. Ponadto inna, wskazana przez SN, sprzeczność zaistniała pomiędzy ochroną środowiska naturalnego, które mogło zostać zagrożone na skutek budowy elektrowni, a koniecznością zmniejszania deficytu energii w województwie oraz bezpieczeństwem energetycznym i rozwojem cywilizacyjnym kraju.
- Nawet biorąc pod uwagę wyżej wymienione, słuszne wartości reprezentowane przez społeczność sąsiedzką pozwaną, nie można stwierdzić, że zamieszczenie klauzul o lojalności i poufności w umowie pomiędzy spółką a pozwaną było jakimkolwiek nadużyciem ze strony Spółki lub zostało narzucone pozwaną jako rażąco niekorzystne, skoro umowa została zawarta w trybie negocjacji.
- Słusznie SN uznał wykładnię sądu II instancji co do nieważności umowy za zbyt daleko idącą. Sąd ten nie dokonał pełnej analizy umowy będącej przedmiotem postępowania. Sąd Najwyższy stwierdził, że zawarcie umowy było podyktowane wolą stron. Po stronie Spółki nie było jednostronnego narzucenia pozwaną niekorzystnych warunków umownych, przeciwnie, Spółka wyjaśniała pozwaną niejasności związane z jej treścią. Należy zatem stwierdzić, że **sąd nie powinien ingerować w stosunek umowny w sytuacji, kiedy wolą obydwu stron w chwili zawarcia umowy było ukształtowanie umowy o określonej treści.**
- Zaskakujące jest, że postanowieniem uznanym za nieważne mogło być w opisanej sytuacji zobowiązanie do zachowania poufności. Podobne zobowiązania są wprowadzane w szeregu umów dotyczących również inwestycji mniejszej wagi niż budowa elektrowni. Tym bardziej za uzasadnione i niebudzące wątpliwości trzeba uznać zamieszczenie w tego rodzaju umowie stosowanych postanowień w tym zakresie, mających odpowiednio zabezpieczyć interes inwestycji.
- Przyjmując natomiast wykładnię sądu II instancji, należałoby przyjąć, że interes lokalnej społeczności może być ważniejszy niż dochowanie zobowiązań wynikających z zawartej umowy przedwstępnej. Wykładnia ta mogłaby wypaczać sens klauzul o poufności, których celem jest nieudzielanie informacji osobom trzecim, w szczególności

ści o istotnych postanowieniach zawartej umowy, takich jak cena nieruchomości.

Wnioski dla praktyki

- Uchylenie przez SN orzeczenia Sądu Apelacyjnego ma bardzo istotne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego, w praktyce bowiem stanowisko Sądu Apelacyjnego podważało sens umieszczenia w umowach czy jednostronnych oświadczeniach woli jakichkolwiek klauzul poufności, a bez możliwości skutecznego zastrzeżenia takiego postanowienia przeprowadzenie szeregu znaczących przedsięwzięć gospodarczych (w sprawie będącej przedmiotem rozstrzygnięcia – budowy elektrowni) okazałoby się niewykonalne. Zawsze bowiem można by znaleźć jakieś względy „interesu społecznego”, które uzasadniałyby ujawnienie informacji objętej klauzulą poufności szerszemu kręgowi osób, choćby groziłoby to stronie chronionej takim zastrzeżeniem oraz innym podmiotom niepowetowanymi stratami.
- Dodatkowo omawiany wyrok potwierdza jednolite stanowisko SN, że zasady współżycia społecznego nie są pojęciami o nieokreślonej treści, lecz normami postępowania podobnymi do norm prawnych, zawierającymi własne wzorce zachowań. Dlatego też w praktyce, w przypadku powoływania się na te zasady w postępowaniu sądowym, daną zasadę współżycia społecznego należy odkodować oraz nazwać, a nie ograniczać się do ogólnikowego stwierdzenia, że dane zachowanie miałoby być sprzeczne z bliżej nieokreślonymi zasadami współżycia społecznego.
- Z orzeczenia SN wynika też, że nawet w przypadku, kiedy można by ocenić daną czynność prawną za sprzeczną z określoną zasadą współżycia społecznego (w omawianym przypadku z prawem społeczności lokalnej do wiedzy o planowanych inwestycjach na jej terenie), nie musi ona od razu zostać uznana za nieważną, jeżeli realizuje inną uznawaną przez społeczeństwo wartość (w omawianym orzeczeniu były nią zasada *pacta sunt servanda*, a także interes społeczny w postaci konieczności zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju) i zachowanie tej wartości (zasady współżycia społecznego) w danym przypadku przeważa nad zachowaniem wartości (zasady współżycia społecznego), z którą potencjalnie sprzeczna jest dana czynność prawna.

dr Radosław L. Kwaśnicki

radca prawny, Kancelaria RKKW (Partner)

Magdalena Rosa

aplikant radcowski, Kancelaria RKKW

⁷ P. Machnikowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, *op. cit.*, komentarz do art. 353¹ KC; wyrok SN z 18.3.2008 r., IV CSK 478/07, MoP Nr 5/2011, poz. 279.

⁸ Uchwała SN (7) z 22.5.1991 r., III CZP 15/91, OSNCP Nr 1/1992, poz. 1.